

M. Cybulska

O przedstawicielstwie jednostek gospodarki uspołecznionej występujących w procesie karnym w roli pokrzywdzonego : [recenzja artykułu Tomasza Majewskiego opublikowanego w czasopiśmie "Nowe Prawo", 1963, nr 4-5]

Palestra 7/9(69), 67

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**○ przedstawicielstwie jednostek gospodarki uspołecznionej
występujących w procesie karnym w roli pokrzywdzonego**

pisze Tomasz Majewski na łamach numeru 4—5/1963 miesięcznika „Nowe Prawo”.

Artykuł 58 § 1 k.p.k. mówi o „ustawowym przedstawicielu” wykonującym prawa pokrzywdzonej osoby prawnej. Pojęcie przedstawicielstwa w przepisach prawa cywilnego ma ustaloną treść. Przepisy ogólne prawa cywilnego przewidują, że źródłem przedstawicielstwa jest ustawa (np. rodzice, którym przysługują władza rodzicielska, są przedstawicielami ustawowymi dzieci) lub oświadczenie woli reprezentowanego (pełnomocnictwo). Artykuł 37 p.o.p.c. stanowi natomiast, że osoby prawne działają przez swoje organy w sposób przewidziany w przepisach, które określają ich ustrój. W świetle powyższego redakcja art. 58 § 1 k.p.k. narusza poważne zastrzeżenia, nie wymienia bowiem organów osoby prawnej, które uprawnione są do wykonywania praw pokrzywdzonej osoby prawnej, redakcja więc ta — zdaniem autora — powinna być dostosowana do treści art. 37 p.o.p.c.

Po tych uwagach autor przypomina, że w okresie międzywojennym kwestie zastępstwa prawnego zorganizowane były systemem koncentracji. Organem utworzonym specjalnie do zastępstwa sądowego była Prokuratura Generalna R. P., powołana do życia ustawą z dnia 31 lipca 1919 r. Prokuratura Generalna była generalnym pełnomocnikiem procesowym Skarbu Państwa i nie musiała się wykazywać żadnym pełnomocnictwem w procesach cywilnych, natomiast w postępowaniu karnym brała udział tylko wówczas, gdy została wezwana przez właściwą władzę do podjęcia zastępstwa, i dlatego musiała się wykazywać pełnomocnictwem.

W pierwszych latach po wyzwoleniu system koncentracji został utrzymany, a nawet jeszcze rozszerzony. Stopniowo jednak zaczęło się jego ograniczanie, aż wreszcie został zniesiony dekretem z dnia 2 czerwca 1954 r. o zastępstwie sądowym władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych (D. U. Nr 25, poz. 93). W myśl przepisów dekretu podmioty, których dekret ten dotyczy, działają przed sądami przez swoich kierowników albo przez pełnomocników ustanowionych przez tych kierowników. Pełnomocnikami tymi są przeważnie radcowie prawni, którzy w procesie karnym muszą się wykazać pełnomocnictwem.

Aczkolwiek art. 85 § 1 k.p.k. mówi o pełnomocniku powoda cywilnego, to jednak — zdaniem autora — brak jest podstaw do przyjęcia, aby pokrzywdzony nie mógł ustanowić pełnomocnika także w postępowaniu przygotowawczym.

W myśl art. 58 § 2 k.p.k. krąg organów uprawnionych do wykonywania praw pokrzywdzonego — jeżeli pokrzywdzonym tym jest Skarb Państwa lub jednostka gospodarki uspołecznionej — został powiększony w ten sposób, że prawa pokrzywdzonego przysługują również organom inspekcji i kontroli państwowej, które ujawniły przestępstwo lub spowodowały wszczęcie postępowania karnego.